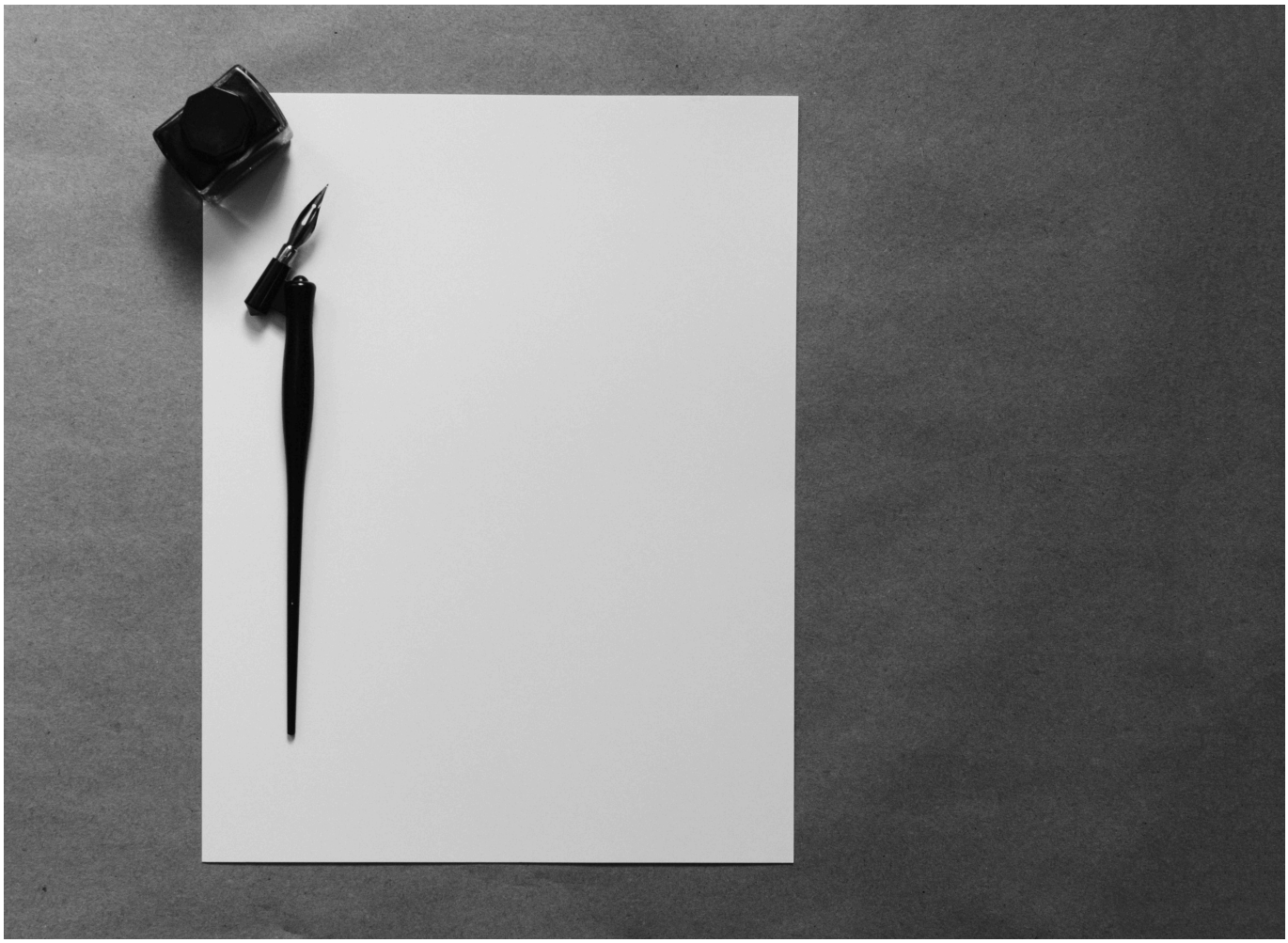


Częstym i do tego kosztownym błędem wydziedziczonych, jest kwestionowanie wydziedziczenia w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku (potocznie sprawie spadkowej). Tymczasem, co do zasady, właściwą drogą jest postępowanie o zapłatę zachowku. Skutkiem błędnego utożsamiania kwestionowania wydziedziczenia z kwestionowanie testamentu, jest znaczące przedłużenie oczekiwania na należny zachowek. Sprawy spadkowe potrafią trwać kilka lat.

Kluczowe jest wydziedziczenie w testamencie. Nie jest wydziedziczeniem pominięcie w testamencie.

Jeśli w testamencie wydziedziczenia nie ma, to go po prostu nie ma. Nie można się go domyślać. Samo pominięcie spadkobiercy ustawowego, choćby nawet z okoliczności towarzyszących sporządzeniu testamentu wynikał taki zamiar, nie może być interpretowane jako skuteczne wydziedziczenie tej osoby. Skoro wydziedziczenia nie ma, to nie ma co kwestionować. O dziwo widziałam postępowania, gdzie powoływano dziesiątki świadków i biegłych na potwierdzenie braku podstaw wydziedziczenia, gdy spadkodawca jedynie nie powołał kogoś do spadku.

Phoca PDF

Podstawy wydziedziczenia w testamencie:

Ustawodawca w art. 1008 k.c. wskazał konkretne przesłanki wydziedziczenia. Zachowku może zostać pozbawiony jedynie ten, kto

- wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego;
- dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci
- uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Jest to katalog zamknięty, co oznacza, że tylko te przesłanki mogą pozbawić najbliższych zachowku. Aby wydziedziczenie uznać za skuteczne, wskazana przez spadkodawcę przyczyna wydziedziczenia musi rzeczywiście istnieć.

Podważanie wydziedziczenia testamentowego w sprawie o stwierdzenia nabycia spadku.

Co do zasady w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku nie podważamy bezpośrednio wydziedziczenia. Zadaniem sądu w sprawie spadkowej jest tylko (i aż) ustalenie kręgu spadkobierców, a tym samym ustalenie:

- czy jest testament
- czy jest on ważny i
- czy doszło do powołania spadkobiercy, czy też dziedziczenia ustawowego.

To, czy w testamencie doszło do wydziedziczenia i czy to wydziedziczenie miało dostateczne uzasadnienie prawne, badamy w sprawie o zachowek. Nawet jeśli wydziedziczenie ostatecznie okaże się bezskutecznie, nie spowoduje to nabycia spadku przez wydziedziczonego.

W sprawie spadkowej podważać możemy natomiast ważność sporządzonego testamentu.

W tym postępowaniu:

- kwestionujemy autorstwo testamentu (podważamy własnoręczność, podpis),
- poddajemy w wątpliwość stan zdrowia psychicznego spadkodawcy i stan jego świadomości w chwili sporządzania testamentu,
- wykazujemy, że testament został sporządzony pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby nasz bliski nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu konkretnej treści,
- wykazujemy, że testament sporządzony został pod wpływem błędu.

Oczywiście pośrednio, jeśli podważymy cały testament, to podważymy też wydziedziczenie. Z

Phoca PDF

mojej praktyki skuteczne podważenie ważności testamentu są bardzo rzadkie. Białym krukiem jest zaś podważenie testamentu sporządzonego u notariusza. Ja nigdy się z taką sprawą (wygraną oczywiście) nie spotkałam, choć prowadziłam setki spraw spadkowych po obu stronach. Jeśli spadkodawca nie chorował psychicznie, nie popełnił samobójstwa po sporządzeniu testamentu, to szanse są niewielkie. Nawet jednak osoba chora psychicznie może sporządzić ważny testament, jeśli jej stan psychiczny w czasie sporządzenia testamentu jej to umożliwiał.

Jeśli zatem nie podważamy ważności testamentu, a tylko uważamy, że wydziedziczenie było bezpodstawne nie warto walczyć, przedłużać sprawy spadkowej i narażać się na koszty. To nie tylko koszty opinii biegłych (np. biegłego ds. pisma ręcznego, biegłego neurologa, czy biegłego psychiatry), ale także koszty prawnika.

Jeśli zatem prawnik taką sprawę odradza nie warto się upierać na przedłużaniu sprawy spadkowej. Lepiej od razu rozpocząć proces o zachowek. To właśnie w sprawie o zachowek możemy wykazywać brak podstaw wydziedziczenia i domagać się należnego zachowku od zobowiązanych do jego wypłaty

Spadkodawca swoim oświadczeniem skutecznie może wyłączyć kogoś od dziedziczenia ustawowego, a jednocześnie jego wydziedziczenie jako pozbawienie tej osoby prawa do zachowku, będzie nieskuteczne. Przyczyna uzasadniająca wydziedziczenie przyczyna wynikająca z treści testamentu może przecież w ogóle nie istnieć. Spadkodawca mógł również przebaczyć wydziedziczonemu. Nadal w mocy pozostanie objęte wydziedziczeniem wyłączenie od spadkobrania modyfikujące krąg spadkobierców, co jest wiążące dla sądu w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku, ale już nie dla sądu rozpoznającego sprawę o zachowek.

W sprawie o stwierdzenie nabycia spadku obojętne jest to, czy wskazana w testamencie przyczyna wydziedziczenia była prawdziwa - zgodna z rzeczywistością, czy też stanowiła jedynie błędną ocenę spadkodawcy.

adwokat Marta Rozwadowska - Kucka

Jeśli potrzebujesz pomocy w sprawie dotyczącej zachowku i wydziedziczenia zapraszam do mojej Kancelarii.

Polecam również przeczytanie innych artykułów na moim blogu:

Czy należy mi się zachowek?

Phoca PDF

O co Sąd pyta w sprawie o zachowek?

Photo by Kelly Sikkema on Unsplash

Phoca PDF